

Barbara Chudzińska

CO NOWEGO NA ZAMKU W MUSZYNI? WSTĘPNE WYNIKI PRAC WYKOPALISKOWYCH W ROKU 2007

W lecie ubiegłego roku, po prawie dziesięcioletniej przerwie, zostały wznowione na zamku badania wykopaliskowe¹. Prace koncentrowały się²: w części północno-wschodniej założenia, wzdłuż zachodniej granicy stoku oraz, w bardzo ograniczonym stopniu, na stoku południowym³ (ryc. 1). W trakcie siedmioletniej kampanii nie udało się zrealizować wszystkich zakładanych celów programu⁴, jednak odsłonięto na tyle duże odcinki murów, że stało się możliwe wykreślenie planu obwodu obronnego oraz częściowo zabudowy wewnątrz niego.



Ryc. 1. Tymczasowy hipotetyczny rzut zamku renesansowego wykreślony na podstawie dotychczas odsłoniętych murów: a – mury odsłonięte w czasie badań wykopaliskowych w latach 70. i 90.; b – mury odsłonięte w roku 2007; c – domniemany przebieg muru; d – przypuszczalny przebieg osuniętych murów ryzalitu; e – negatyw muru; f – wykopy archeologiczne z lat 1996–1998; g – wykopy archeologiczne z roku 2007; h – granica między wykopami

¹ Ostatnio prace wykopaliskowe na zamku prowadzono w latach 1996–1998. Ich wstępne wyniki zostały zamieszczone w „Almanachu Muszyny” z roku 2004 (B. Chudzińska 2004).

² W pracy przyjęto uproszczony zapis stron świata (zob. ryc. 1).

³ Na stoku południowym wytyczono jedynie wykop sondażowy o długości 16 m, szerokości i głębokości ok. 0,5 m, w celu uchwycenia wewnętrznej linii muru.

⁴ Program zakładał pełne rozpoznanie murów obronnych od wschodu i zachodu.

Część północno-wschodnia

Dwa stykające się ze sobą wykopy (I-07 i II-07 o łącznej powierzchni ok. 70 m²) wytyczono w rejonie baszty i wschodniego muru obwodowego. Poza odsłonięciem samego muru spodziewano się odnalezienia konstrukcji z nim związanych, których istnienia domyślano się, lub o których wspominały przekazy pisane, tzn. bramy wjazdowej, pozostałości mostu zwodzonego, baszty lub przypory w narożniku północno-wschodnim oraz budynków dostawionych do muru od strony dziedzińca.

Relikty muru obwodowego ukazały się tuż pod warstwą próchnicy⁵. Odsłonięto go na całej długości, jednak nie wszędzie udało się obniżyć odpowiednio głęboko, by poznać dokładnie jego konstrukcję (w narożniku z murem północnym od strony zewnętrznej oraz na odcinku północnym od strony dziedzińca). Odkryty mur ma około 15 m długości, a jego obecna szerokość waha się od ok. 1,8 m do ok. 2,2 m⁶. Mur przetrwał do naszych czasów w bardzo złym stanie, w zasadzie zachowało się tylko jego jądro zbudowane z miejscowego, łamanego piaskowca przesypanego gliną (obecnie silnie spiaszczoną). Do łączenia kamienia użyto również zaprawy, której grudki znajdowano w wypełniku – żółtawe, z dużą ilością piasku w części południowej i białe, z dużą zawartością wapna w części północnej, co sugeruje co najmniej dwufazowość tego obiektu. Lico zachowało się na niewielkim odcinku od strony dziedzińca (ryc. 2) i w narożniku z murem północnym od strony zewnętrznej. Kamienie licowe ułożono z zachowaniem poziomów ze stosunkowo długich, obrobionych kamieni i połączono zaprawą, obecnie niemal zupełnie wykruszoną. Są one przepalone, podobnie jak zewnętrzna część jądra – mają barwę czerwoną lub fioletowoczerwoną, a na niektórych widoczne są osmalenia. Są też bardzo kruche.



Ryc. 2. Zachowany fragment lica wewnętrznego wschodniego muru obwodowego z widocznymi śladami działania ognia

⁵ Mur zbudowano w technice *opus emplectum*, tzn. między ściany licowe włożono kamień przesypany gliną, ziemią lub przelewany zaprawą. W Muszynie zastosowano te trzy sposoby wiązania kamieni wypełnika.

⁶ Całkowitą szerokość muru ocenia się na 2,5 m.

Od strony zewnętrznej oraz na odcinku południowym od strony dziedzińca mur posadowiono na skale, natomiast w części północnej z braku czasu nie udało się tej kwestii wyjaśnić (konieczne jest pogłębienie wykopu). Charakter środkowej partii muru sugeruje, że znajdował się tam prześwit bramy, w który osunęła się część muru znajdująca się nad nim. W bezpośredniej bliskości otworu natrafiono na kilka interesujących znalezisk, których funkcja nie jest do końca jasna, jednak wydaje się łączyć z konstrukcją bramy lub mostu zwodzonego. Są to:

- prostokątny w przekroju kanał (22 cm szerokości i 37 cm wysokości, odsłonięta długość ok. 1 m) umieszczony wewnątrz odcinka muru położonego na północ od prześwitu bramy, ukośnie do osi muru, który opada nieznacznie ku północy (spadek wynosi 3 cm). Na ściankach zachowały się grube płaty zaprawy z odciskami desek (po szalowaniu?), a na dnie około czterocentymetrowa warstwa spalenizny, zapewne po znajdującej się tu niegdyś belce. Nie udało się odsłonić wlotu kanału od strony dziedzińca, co pozwoliłoby na określenie jego długości. Obecnie jest on zawalony kamieniami, których z braku czasu i możliwości technicznych nie udało się usunąć. Umieszczona w kanale kłoda służyła albo do blokowania od wewnątrz wrót bramy, albo łączyła się z systemem uruchamiającym most zwodzony (ryc. 3, 4);



Ryc. 3. Kanał we wnętrzu wschodniego muru obwodowego



Ryc. 4. Wnętrze kanału

- w przybliżeniu półkolista wnęka w licu wewnętrznym muru (26 cm szerokości i ok. 80 cm zachowana wysokość), zlokalizowana po południowej stronie prześwitu bramy. Na jej dnie leży płaski, osmalony kamień, zaś na ściankach są widoczne duże

płaty zaprawy z odciskami drewna. Kamienie licowe noszą ślady działania ognia. Przeznaczenie belki umieszczonej we wnęce nie jest obecnie jasne (ryc.5);



Ryc. 5. Wnęka na belkę we wschodnim murze obwodowym

- duży blok skalny (ponad 100 cm wysokości) wystający z lica zewnętrznego po stronie północnej otworu wjazdowego. Jego podstawa spoczywa na kamieniach połączonych zaprawą. Mógł pełnić jakąś funkcję w konstrukcji mostu zwodzonego (ryc. 6);



Ryc. 6. Blok skalny umieszczony na zewnątrz lica zewnętrznego wschodniego muru obwodowego

- fragmenty blach żelaznych nabijanych nitami, z drewnem przylegającym od strony wewnętrznej, znalezione od strony dziedzińca. Są to prawdopodobnie pozostałości wrót.

Na zewnątrz muru, tuż pod warstwą rumoszu skalnego (uformowała się z osypujących się murów), zalegał poziom szarozółtej, gliniastej ziemi, praktycznie pozbawionej zabytków. Jego charakter wyraźnie kontrastuje z warstwami odkrytymi na zewnątrz murów w latach 1996–1998, które zawierały dużo węgla drzewnego i mnóstwo zabytków ruchomych (Chudzińska 2004). Wydaje się, że na północ od wieży starsze poziomy zostały usunięte w związku z przebudową muru obronnego, jaka miała miejsce w końcu XV wieku, a może nawet później – w trakcie napraw murów przed spodziewanym atakiem szwedzkim w czasie potopu. Ze znalezionych na zewnątrz muru zabytków na uwagę zasługuje skupisko kilkunastu beltów kuszy i kilkudziesięciu gwoździ (niektóre przepalone), na które natrafiono w bezpośredniej bliskości północnej ściany wieży i muru obwodowego (ryc. 7). Zabytki zalegały w wąskim pasie czarnej, wilgotnej ziemi, zawierającej bardzo dużo węgla drzewnego. Zapewne jest to pozostałość drewnianej konstrukcji wieży, która spadła w czasie pożaru. Musiało do niego dojść tuż przed ostatecznym opuszczeniem zamku, gdyż wspomnianą warstwę przykryły bezpośrednio kamienie z osypujących się murów.



Ryc. 7. Skupisko beltów kuszy na zewnątrz muru obwodowego

Od strony dziedzińca układ nawarstwień jest zdecydowanie bardziej skomplikowany, chociaż dotychczas odsłonięto tylko młodsze poziomy⁷. Obecność klepiska w części południowej wykopów I-07 i II-07 sugeruje, że w tej części do muru był dostawiony jakiś budynek. Obiekt ten od południa zamykał mur, za którym znajdowało się zejście do piwnicy, a od zachodu mur, który uchwycono w postaci tzw. negatywu. Od północy sytuacja nie jest jasna, bowiem w miejscu ewentualnej ściany wyznaczono tzw. świadka⁸. Powyżej poziomu klepiska zalegała warstwa zawierająca dużą ilość silnie rozdrobnionych kafli (zwłaszcza komór)⁹, fragmentów cegieł (tzw. palcówek i o kształtach nieregularnych), dużych grud polepy, z których część nosiła odciski desek i belek, a także ułamków płaskich, glinianych (grubości ok. 2-3 cm) płytek (?) ze śladami pobiału. W warstwie tej natrafiono również na znaczne ilości gwoździ, z których część pochodziła z konstrukcji pieców. Mógł to być poziom niwelacyjny, jednak jego partia stropowa została zniszczona już w czasach współczesnych, co utrudnia interpretację.

Cięcie profilowe wykonane w pobliżu narożnika północnego-wschodniego (zob. przyp. 5) ujawniło kilka poziomów wskazujących na istotne przeobrażenia w tej części dziedzińca, chociaż i tu warstwy nie zostały odsłonięte do calca. Zaobserwowano m.in. poziom przepalonych i osmalonych kamieni (podobny odkryto na zewnątrz muru południowego – badania 1998), który prawdopodobnie odpowiada zniszczeniom związanym z najazdem węgierskim w roku 1474. Interpretacja i określenie dokładnej chronologii pozostałych warstw jest niemożliwe bez dalszych badań.

Część zachodnia

W części zachodniej wytyczono wykop o długości 25 m i szerokości 15 m (wykop III-07), który przebadano wyłącznie w pasie obejmującym zachodni mur obwodowy. Mur ten odsłonięto na całej długości tylko od strony wewnętrznej (zachowane lico; ryc. 8). Od zewnątrz postęp prac hamował karczunek pni drzew, które gęsto wyrosły na murze i w jego sąsiedztwie, niszcząc go w wielu miejscach¹⁰. Ujawniony mur ma ok. 29 m długości i ok. 2,5 m szerokości. Przetrwiał praktycznie tylko w partii fundamentowej¹¹. Część naziemna – zachowana w niewielkim stopniu – nosi ślady działania ognia. Mur zbudowano w technice identycznej jak wschodni, a w wątku są czytelne ślady napraw

⁷ W północnej części wykopów I-07 i II-07, gdzie teren wyraźnie opada, zbocze przycięto profilem w celu rozpoznania układu warstw poniżej odsłoniętych poziomów.

⁸ Negatyw muru powstaje po całkowitym rozebraniu muru i zasypaniu rowu fundamentowego ziemią, co manifestuje się jako pas ziemi o innym zabarwieniu niż otoczenie. Z kolei świadek archeologiczny, to niebadany pas ziemi, który zostawia się, by umożliwić późniejszym badaczom weryfikację wcześniejszych ustaleń.

⁹ Lica kafli występują w małych ilościach i są bardzo rozdrobnione. Ich zróżnicowanie sugeruje, że należały do kilku pieców. Można je datować od początku XVI do przełomu wieków XVI i XVII w., względnie do I poł. XVII w.).

¹⁰ Być może właśnie dlatego nie udało się uchwycić z tej strony lica.

¹¹ Charakter ziemi, którą zasypano odsłonięte mury wskazuje, że pod ziemią znalazły się mury zalegające około 1 m powyżej odsadzki.

i przebudów¹². Sposób murowania zmienia się na południe od muru działowego 2 (nie jest tak staranny, inny jest też dobór kamienia i zapraw¹³). Odcinek ten albo został dobudowany później, albo przemurowano go w końcu XV wieku. Wątpliwości powinno rozwiązać rozpoznanie sposobu wymurowania ławy fundamentowej, a to wymaga pogłębienia wykopu w wybranych miejscach. Pogłębienia wykopów są konieczne również po stronie zewnętrznej, gdzie – mimo obniżenia się o około 1,5 m poniżej powierzchni – nie udało się natrafić na regularnie ułożoną ścianę licową. Niewykluczone, że fundament układano bezpośrednio przy ścianie wkopu fundamentowego w kierunku wnętrza i wtedy lico ma postać nieregularną, ale też lico mogło się osunąć i widzimy tylko wewnątrz wypełniska.



Ryc. 8. Zachodni mur obwodowy – lico wewnętrzne – widok od północy

Od muru obwodowego odchodzą w kierunku wschodnim dwa mury działowe. Wątek muru 1 (odsłonięty na długości około 2 m) jest zaburzony, jednak odsłonięto go nazbyt

¹² Mur odsłonięto tylko do głębokości niezbędnej do jego zabezpieczenia, jedynie w narożniku północno-zachodnim wykonano sondaż, obniżając się do stopy fundamentu, aby poznać sposób jego konstrukcji (ryc. 11).

¹³ Ustalenia dotyczą tylko partii muru powyżej odsadzki – do takiego poziomu odsłonięto mur.

plytko, aby wyjaśnić przyczyny tego stanu. Mur 2 (odsłonięty na długości ok. 3 m; ryc. 9) wzniesiono z dużych kamieni łączonych zaprawą i gliną, zapewne w końcu XV wieku.



Ryc. 9. Zachodni mur obwodowy – lico wewnętrzne – widok od południa.
Na pierwszym planie mur działowy 2

Fundamenty od strony dziedzińca zasypano gliniastą ziemią z kamieniami i grudkami zaprawy. Występują w niej też węgle drzewne (czasami w skupieniach), które mogły się tam dostać w czasie przebudowy pod koniec XV wieku. W warstwie tej niemal zupełnie brak zabytków i innych śladów działalności ludzkiej. Jedyne na południe od muru 2 natrafiono na cieniutki (ok. 2 cm) poziom węgli drzewnych i wypalanej na pomarańczowo gliny, który ma kontynuację w partii niebadanej, stąd wyjaśnienie jego funkcji i chronologii musi jeszcze poczekać.

W pobliżu narożnika północno-zachodniego odsłonięto przyporę (prawdopodobnie podobna znajdowała się w narożniku południowo-zachodnim; ryc. 10), która zachowała się wyłącznie w partii fundamentu. Ma 2,5 m szerokości i około 5 m długości. Dostawiony był do niej mur o szerokości 1,7 m, zachowany na odcinku ok. 1,8 m. Mur ten biegł równoległe do muru obwodowego w odległości ok. 60 cm od niego. Jego funkcja nie jest jasna.



Ryc. 10. Przystanek przy murze zachodnim. Widok od północy



Ryc. 11. Zachodni mur obwodowy – widok fundamentu w narożniku z murem północnym

Część południowa

Powszechnie sądzono, że na stoku południowym nie zachowały się żadne mury poza obecnie widocznymi. Tymczasem wkop sondażowy, założony na wschód od narożnika południowo-zachodniego obwodu obronnego, pozwolił na uchwycenie szesnastometrowego odcinka, zapewne zewnętrznego, muru południowego. Mur ten zachował się do poziomu odsadzki¹⁴, być może nie na całej szerokości, bowiem stok w tym miejscu gwałtownie opada na skutek osunięcia. W odległości 9 m od narożnika południowo-zachodniego odsłonięto mur poprzeczny (o szerokości ok. 1,4 m), który odchodził w kierunku północnym. Jest to najpewniej zewnętrzna ściana zachodniego budynku mieszkalnego.

Material zabytkowy

Tegoroczne znaleziska ruchome nie prezentują się imponująco. Przeważa bardzo rozdrobniona ceramika. Są wśród niej ułamki naczyń kuchennych (garnków i dzbanków) oraz bardziej wykwintnej ceramiki tzw. stołowej, wśród której wyróżniają się fragmenty

¹⁴ Odsłonięta odsadzka jest identyczna, jak ta przy murze zbudowanym na południe od muru działowego 2.

naczyń wypalonych w technice redukcyjnej (tzn. bez udziału tlenu; mają one charakterystyczną stalową barwę powierzchni). Bardzo liczny jest zespół kafli garnkowatych (ryc. 12) i płaskich, wykonanych w matrycach, z których zachowały się głównie komory. Ułamki lic, choć nieliczne, dają jednak wyobrażenie o urodzie muszyńskich pieców. Wśród kafli polewanych wyróżniają się nawiązujące ikonograficznie do wielobarwnych kafli wawelskich, na przykład z motywem młodzieńca w stroju renesansowym czy wątkami roślinnymi (osty, listki).



Ryc. 12. Czyszczenie fragmentów kafli garnkowatych wydobytych na zewnątrz północno-zachodniego narożnika muru obwodowego

Z wyrobów metalowych znaleziono przede wszystkim różnego rodzaju gwoździe, poza tym fragment kabłąka ostrogi, 3 podkowy, wiertło, fragment piły, podkówki do butów, sprzączkę oraz trzy źle zachowane monety, z których jedna jest bliżej nieokreślonym denarem jagiellońskim. O znalezisku blach z okucia wrót bramy już wspomniano.

Podsumowanie

Odsłonięte odcinki murów pozwoliły na wykreślenie planu zamku po przebudowie, jaka miała miejsce w końcu XV wieku (zob. ryc. 1). Plan ten jest jedynie ilustracją pewnego etapu badań i z pewnością zostanie zweryfikowany w przyszłości. Dyskusja

na temat różnic i podobieństw między nim a planami Sz. Morawskiego (1863–1865), G. Leńczyka (1983) czy M. Cabalskiej (1987) przed zakończeniem prac wydaje się przedwczesna¹⁵.

Opierając się na najnowszych danych można przyjąć, że mury obronne wytyczono na planie zbliżonym do prostokąta o wymiarach ok. 29 m x 59 m¹⁶. Od południowego wschodu z obwodu znacznie wystawał ryzalit¹⁷, który sąsiedował z czworokątną basztą umocnioną przyporami w narożach ściany wschodniej. Wspomniana wieża, wzniesiona w narożniku południowo-wschodnim obwodu, broniła dostępu do bramy przeprutej we wschodnim murze obronnym.

Mury obwodowe wykorzystano, wznosząc budynek mieszkalny w części zachodniej. Był to zapewne obiekt jednotraktowy o szerokości 9 m, który w przyziemiu dzielił się na trzy niejednakowe części o szerokości 6,5 m, 7 m oraz 8 m (idąc od północy).

Wnętrze obwodu przecinał mur wyznaczający dwa dziedzińce: mniejszy – wschodni i większy – zachodni. Jak wynika z badań M. Cabalskiej (1987, s. 7), ich powierzchnie przynajmniej częściowo pokrywały bruki.

Z wyposażenia stałego do tej pory odkryto jedynie kilka fragmentów kamieniarki okiennej lub drzwiowej oraz pozostałości pieców. Na uwagę zasługuje zwłaszcza obrobiony bardzo starannie fragment bloku (zapewne część odrzwi) z otworem na bolec, za pomocą którego łączono poszczególne elementy, oraz fragment kartusza albo tablicy z herbem Abdank. Herb ten nosił Jan Konarski, biskup krakowski w latach 1503–1525¹⁸, związany z dworem biskupów krakowskich od roku 1488. To z jego działalnością należy łączyć prace wykończeniowe na zamku w Muszynie¹⁹. Biskup miał opinię doskonałego gospodarza i angażował się w wiele akcji budowlanych. Wprawdzie nie znamy źródeł na temat jego udziału w pracach w Muszynie, ale wydaje się to pewne.

¹⁵ Wydaje się, że można odrzucić tezę o istnieniu wieży symetrycznej do zachowanej baszty, o której pisze M. Cabalska (1987). W trakcie ubiegłorocznych wykopalisk natrafiono na dawne wykopy archeologiczne, zapewne właśnie wspomnianej badaczki. W ich obrębie znalazły się niewielkie odcinki murów pomieszczenia południowo-zachodniego budynku mieszkalnego. Bez znajomości szerszego kontekstu rzeczywistości mogły być uznane za pozostałości baszty, bowiem pomieszczenie znajduje się na wprost wieży i ma zbliżony kształt i wymiary.

¹⁶ Zła pogoda uniemożliwiła wykonanie dokładnych pomiarów odsłoniętych murów.

¹⁷ W roku 1998 (Chudzińska 2004, s. 93) odsłonięto niewielkie odcinki jego murów, dostawione do muru południowego (zob. ryc. 1). Pozostałe ściany zapewne osunęły się wraz ze zboczem, chociaż nie można wykluczyć, że na stoku mogą znajdować się jeszcze ich nikłe pozostałości. W tej sytuacji rekonstrukcja ryzalitu jest zupełnie hipotetyczna, zwłaszcza określenie jego zasięgu w kierunku południowym. Ryzalit jest widoczny na akwareli N. Ordy z końca lat 70. XIX w.

¹⁸ Herb Abdank nosił też Jan Chojeński (biskup krakowski w latach 1537–1538), jednak zbyt krótkie rządy nie pozwalają łączyć go ze znalezionym elementem.

¹⁹ Jan Konarski (1447–1525) od r. 1488 pełnił obowiązki wójarza dóbr biskupich i marszałka dworu biskupa krakowskiego Fryderyka Jagiellończyka. W 1492 r. przyjął święcenia kapłańskie. Od 1503 r. współdziałał w zarządzaniu diecezją krakowską i archidiecezją gnieźnieńską. Od kwietnia 1503 r. był administratorem diecezji krakowskiej, a od czerwca tego roku jej biskupem. Angażował się w sprawy gospodarcze, m.in. w budowę zamku w Lipowcu i pałaców biskupich w Krakowie, Bodzentynie oraz Biskupicach pod Lublinem (Maria Goetl-Kopffowa, *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII: 1967–968, s. 458–461).

Zapewne pod koniec XVI wieku, a może już na początku wieku XVII, zamek dotknął jakiś kataklizm, którego śladem jest warstwa pożarowa z zżużloną ceramiką i kafkami z wieku XVI. Pośrednio potwierdzają ją źródła pisane. Inwentarz klucza muszyńskiego z roku 1645 podaje zapis o zagrodnikach, którzy:

(...) przyborki swoje mają na gruncie dworskim Bednarkach nazwanych, które lasem i chwościami zarosły po spustoszeniu Zamku Muszyńskiego²⁰.

Po tym nieszczęściu już nigdy zamek nie odzyskał dawnej świetności i mimo napomnień biskupów, aby utrzymać obiekt w porządku, stopniowo popadł w ruinę.

Literatura:

Chudzińska B. 2004, *Archeologiczne badania na zamku w Muszynie w latach 1996–1998*, „Almanach Muszyny” 2004, s. 91–96.

Cabalska M. 1987, *Zespół osadniczy w Muszynie woj. Nowy Sącz*, „Rocznik Sądecki” XVIII, s. 5–18.

Goetl-Kopffowa M., 1967–1968, *Jan Konarski [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, s. 458–461.

Leńczyk G. 1983, *Katalog grodzisk i zamczysk z terenu Małopolski*, Kraków.

Morawski Sz. 1863–1865, *Sądeckczyzna za Piastów i Jagiellonów*, Kraków.

Wszystkie fotografie, obrazujące prace wykopaliskowe: Barbara Chudzińska i Radosław Palonka.



Barbara Chudzińska prezentuje zakres wykonanych prac wykopaliskowych.

Po prawej – przejście w zamkowym murze

²⁰ Dziękuję panu Michałowi Sobali za możliwość wykorzystania wyników jego kwerendy w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (Inwentarz Włodarstwa Krakowskiego 1645: Inwentarz Klucza Muszyńskiego; Inw. B.1, s. 621–633).